

Krafftówna 665 znowu w Polsce

BARBARA KRAFFTÓWNA przyjechała do Polski, aby zagrać w filmie Waldemara Dzińskiego „Bank nie z tej ziemi”. Rejestruje on naszą rzeczywistość, ale w połączeniu z wątkami z zaświatów. W filmie Krafftówna gra rolę babci

it, Wasowski, Košta, Kreczmar, Dmochowski, Wilhelmi, Borowski, Nalberczak, Swinarski, Rudzki, zaś z koleżanek – Jędrusik, Mikołajska, Mrozowska, Śląska, Dmochowska, Marszel, Eichlerówna...”

Dlaczego Krafftówna zdecydo-

wała się wyjechać z Polski i zamieszkać w Ameryce? Odpowiada, że nigdy nie zamierzała zostać za oceanem na stałe. Otrzymała propozycję zagrania roli w „Matce” Witkacego w przedstawieniu amerykańskim, a więc po angielsku. Przygotowała się do tej roli fonetycznie. Opanowała zresztą własny system uczenia się ról w obcym języku. Zawsze jak podkreśla pociągały ją eksperymenty.

Kiedy zaczęła władać angielskim z ulgą



Leokadii. W roli jej męża występuje Krzysztof Wakuliński.

Wspaniale jest wrócić i spotkać się z kolegami – powiedziała aktorka reporterowi „Sztandaru Młodych”. Już pierwszej nocy na planie spotkałam się z Jerzy Zelnikiem i Wojtkiem Pokorą. To przywołało dawne wspomnienia...

Barbara Krafftówna uważa, że są dwa rodzaje wspomnień podczas jej obecnej wizyty w kraju: „Z żywymi możemy powspominać, a kolegów, którzy odeszli – wspominać. Szokujący jest dla mnie fakt, że na małej karteczce zmieściłam wiele nazwisk: Łomnicki, Czechowicz, Voit, Beno-

mogła nauczyć się i zagrać rolę w przedstawieniu „Hippolitus” Seneki. Był to spektakl w wykonaniu studentów ostatniego roku aktorskiego w departamencie teatru na uniwersytecie w Los Angeles w reżyserii prof. Michaela Hacketta. A teraz ów profesor reżyseruje przedstawienia w teatrach warszawskich – Dramatycznym i Studio.

W trakcie koncertu w International Institute w San Francisco „wykukała” Krafftówna z sali męża. I w krótkim czasie straciła. W pół roku po ślubie mąż zmarł na zawał serca.

(św.)